

Władysław Padacz

Z praktyki sądowej

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 7/3-4, 219-225

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z PRAKTYKI SĄDOWEJ

Sędzia instruktor w procesie o nieważność małżeństwa

1. Wyraz „auditor” pojawił się w kościelnym prawie procesowym za czasów papieża Lucjana III (1181—1185), którego reformy, dotyczące kancelarii papieskiej, okazały się wielce celowe, pożyteczne i doniosłe¹. Po roku 1185 występuje audytor jako sędzia delegowany do poszczególnych spraw, mający za zadanie przeprowadzić tok postępowania oraz zebrać odpowiednie dowody, umożliwiające następnie papieżowi ferowanie wyroku. Niebawem wszakże, bo już za Innocentego III (1198—1216), audytorowie zaczęli otrzymywać niekiedy władzę wydawania wyroków, które wszakże nabierały mocy obowiązującej dopiero wtedy, gdy otrzymywały zatwierdzenie papieskie. Rozwój instytucji audytorów następował bez przerwy i już Innocenty IV (1243—1254) ustanowił stałych audytorów, głównie dla spraw administracyjnych i beneficjów kościelnych. Z biegiem czasu skoro pojawiła się konieczność apelacji od wyroków trybunałów delegowanych lub biskupich, został utworzony przez papieża Jana XXII stały trybunał apelacyjny w roku 1331 bullą „Ratio juris”. Trybunał ten, najprzód nieoficjalnie, a potem urzędowo, otrzymał nazwę Sacra Romana Rota². Sędziowie Roty zwani audytorami, nabrali wielkiego znaczenia, a ich prace sądowe stały się wzorem dla tych wszystkich innych sędziów, którzy mieli zlecone przeprowadzić instrukcję określonego dokładnie procesu sądowego³. W okresie przedkodeksowym do wyznaczonego na pewien czas lub na stałe audytora, zwanego również instruktorem, należało zebranie wszelkich dowodów, mających związek ze sprawą, a w pierwszym rzędzie przesłuchanie zainteresowanych stron oraz świadków przez nich zgłoszonych lub z urzędu wezwanych. W diecezjalnych trybunałach kościelnych instruktor nie wchodził jednakże w skład kompletu sądującego i wydającego wyrok.

2. Kodeks Prawa Kanonicznego przejął całą jursysprudencję dawniejszą, dotyczącą audytora i dając mu, poprzednio już przyjętą, nazwę

¹ Por. Roberti Fr., *De processibus*, I, Romae, 1941, 291 ns., 346 ns.

² Por. Ojetti B., *De Romana Curia*, Romae, 1910, 176 ns.

³ Por. Nachtman W., *Trybunał Roty Rzymskiej*, Lublin, 1957, 47 nss.

instruktora, sprecyzował niektóre jego zadania. Przede wszystkim na jego barkach spoczywa przeprowadzenie zbierania wszelkich dowodów w zleconej mu do instrukcji sprawie pozostającej pod kierownictwem oficjała lub wiceoficjała. Prócz tego poszczególne kanony stwierdzają, że do instruktora należy wzywianie świadków na zeznania (kan. 1582, 1715), przesłuchiwanie ich (kan. 1582, 1773), badanie sądowe miejsca lub przedmiotu (kan. 1807), porównywanie odpisów z oryginałami dokumentów (kan. 1821 § 2)⁴.

Obowiązki, nałożone przez Kodeks, nie wyczerpują długiej listy czynności prawnych, które spełnia instruktor podczas trwania przewodu sądowego zleconej mu sprawy. Przy wyjaśnianiu bowiem stanowiska instruktora w obecnym ustawodawstwie kościelnym konieczną jest rzeczą wziąć pod uwagę instrukcję „Provida” z dnia 15 sierpnia 1936 r., która ma doniosłe znaczenie nie tylko z powodu autorytetu, jaki posiada treść każdego dokumentu prawno-teologicznego przez Kongregację wydanego, ale też z powodu zakresu wyjaśnień i doniosłości sprecyzowań odnoszących się do odpowiednich kanonów prawa procesowego Kodeksu. Uwzględniając tę właśnie instrukcję, szczególne dalsze obowiązki dadzą się ująć w następujące punkty:

1) przed rozpoczęciem zeznań strony, świadka lub biegłego przyjmuje od każdego z nich przysięgę na Ewangelię, że będzie zeznawał tylko szczerą prawdę (art. 96 § 1). Po zeznaniach odbiera przysięgę, że wszystko, co było zeznane odpowiada prawdzie i że będzie zachowane w tajemnicy przynajmniej do chwili publikacji akt procesu (art. 104 § 2). Jeżeli wezwana osoba nie chce zeznawać pod przysięgą, wówczas instruktor według swego uznania ma zdecydować, czy dopuścić ją do zeznań, jeżeli jednak zdecyduje pozytywnie, wtedy w protokóle poleci zaznaczyć, z jakiego powodu nastąpiła odmowa przysięgi (art. 96 § 1);

2) stwierdza identyczność osoby zeznającej na podstawie przedłożonych dokumentów albo osobistej znajomości przez siebie lub przez jednego z członków kompletu sądu (art. 97);

3) bezpośrednio przed badaniem sądowym otrzymuje od obrońcy węża pytania w zamkniętej kopercie. Po otwarciu jej na każde zadane przez siebie osobiście pytanie żąda szczegółowej odpowiedzi. Wszelkie inne pytania mogą być zadawane, ale tylko za pośrednictwem sędziego instruktora (art. 101);

4) Po złożeniu zeznań (art. 129) poleca notariuszowi odczytać protokół stronie, świadkowi lub biegłemu. Przed podpisaniem mogą oni poczynić poprawki. Instruktor wtedy dopiero składa swój podpis, gdy przekona się, że wszystko zostało dokładnie wyrażone i zanotowane (art. 104);

⁴ Por. Bączkowi c z F., *Prawo kanoniczne, III*, Kraków, 1958, 30.

5) w razie potrzeby, zasięgnąwszy opinii stron i obrońcy, ma prawo wyznaczyć tłumacza (art. 108);

6) Po zawiązaniu sporu (kan. 1726, art. 88) instruktor najprzód bada stronę powodową. Po złożeniu przez nią zeznań poleca notariuszowi odczytać protokół, a następnie skargę powodową. Podobnie czyni w stosunku do strony pozwanej (art. 113 § 1). W razie zgodnego twierdzenia stron, że małżeństwo swe uważają za nieważne, instruktor ostrożnie postara się o wyjaśnienie powodów, którymi kierują się małżonkowie, że nie przeczą sobie, ale owszem, jednakowo potwierdzają tezę powodową (art. 113 § 2).

7) O ile na podstawie zeznań stron wyłoni się podejrzenie, że małżonkowie uzgodnili między sobą treść swych odpowiedzi, wówczas instruktor powinien zadać szereg pytań *ex offio*, a nawet w razie potrzeby wezwać, dla ustalenia obiektywnej prawdy, świadków z urzędu (art. 113 § 3).

8) Jeżeli zeznania obu stron w zasadniczych punktach różnią się między sobą, instruktor w porozumieniu z obrońcą postara się pytaniami *ex offio* wyjaśnić zachodzące sprzeczności. Jeżeli ten środek nie da dostatecznego wyniku, wówczas prawo upoważnia go do dokonania konfrontacji stron (art. 114 § 2).

9) Instruktor ma nie tylko prawo, ale i obowiązek wezwania świadków z urzędu, ilekroć to jest konieczne dla należytego wyświetlenia szczegółów i okoliczności, zachodzących w toczącej się sprawie lub dla uzupełnienia instrukcji dowodowej art. 123 § 1). Ma również obowiązek dopilnowania, żeby nadmierna ilość świadków, czasami nawet podstępnie zgłaszana przez strony, została przez trybunał ograniczona, (§ 2).

10) Zdarza się w niektórych procesach, że do zeznań zjawiają się świadkowie z własnej inicjatywy, nie zgłoszeni przez strony. Może nimi kierować rzetelna chęć okazania pomocy w wykryciu obiektywnej prawdy, ale też mogą mieć na względzie cele uboczne, stojące w sprzeczności z zasadniczym zadaniem sędziego kościelnego. Roztropny instruktor sam powinien zdecydować, których tego rodzaju świadków należy przyjąć, a których bezwzględnie odrzucić (art. 124).

11) Nazwiska świadków wezwanych do składania zeznań powinny być stronom podane do wiadomości. Jeżeli jednak zachodzą szczególne powody, instruktor może w porozumieniu z obrońcą zdecydować przesłuchanie świadka, a nazwisko zakomunikować stronom dopiero przed publikacją akt (art. 136 § 2).

12) W zasadzie świadkowie są badani nie w obecności stron, ani też ich zastępców lub adwokatów. Wyjątkowo przy zbiegu szczególnych okoliczności instruktor może zezwolić na asystencję strony powodowej lub pozwanej, względnie ich zastępców prawnych (art. 128); np. świadek matka powódki cierpi na zanik pamięci i córka asystuje biernie przy zeznaniach, jednak w pewnych chwilach może za pozwoleniem instruk-

tora przypomnieć matce niektóre prawdziwe fakty, mające bardzo ważne znaczenie dla sprawy.

13) Instrukcja „Provida”, idąc za prawem ogólnym, wielką wagę przykłada do zeznań wiarogodnych świadków i dba o poszanowanie ich osoby. Skoro przeto świadek odważnie zeznaje obiektywną prawdę, ale nieprzyjemną dla strony co może spowodować przykre nieporozumienia; instruktor powinien zobowiązać przysięgą adwokatów lub zastępców prawnych stron do zachowania tajemnicy (art. 130 § 1). Jeżeli zaś świadek posiada powody uzasadnione, żeby w aktach sprawy nie ujawniono jego nazwiska, instruktor może upoważnić dwie lub trzy poważne i dyskretne osoby do zasięgnięcia wiadomości o prawdziwości świadka.

14) Każda ze stron w ciągu trzech dni od chwili notyfikacji jej listy świadków, którzy mają być przesłuchani, może żądać umotywowanego przez siebie skreślenia niektórych lub nawet wszystkich przedstawionych świadków (art. 131 § 1, § 2). Żądanie niesłuszne instruktor odrzuca dekretem (§ 4). Jeżeli zaś nie posiada dostatecznych elementów do wydania dekretu ani pro ani contra żądaniu strony, a czas nagli, wówczas może przesłuchać świadków, co do których założono sprzeciw, a zebrawszy konieczne informacje, ostateczną decyzję powziąć przed publikacją akt sprawy (§ 3). W razie decyzji idącej po linii żądań strony, zeznania świadka nie są brane pod uwagę i nie są włączone do akt sprawy.

15) Skoro zaistnieje słuszna przyczyna, instruktor może przeprowadzić, zapytawszy o zdanie obrońcę wężła, konfrontację świadków między sobą lub świadków ze strony powoda albo pozwanej (kan. 1772, art. 133).

16) Po przesłuchaniu stron i zgłoszonych świadków, a przed zamierzoną publikacją, instruktor, jak również obrońca wężła, powinni dokładnie przejrzeć zebrane materiały. Jeżeli choć jeden z nich doszedłby do przekonania, że w dalszym ciągu istnieją w sprawie niejasności, które wszakże dadzą się usunąć, w takim razie ma prawo wezwać nowych świadków lub zażądać nowych dokumentów (art. 134).

17) Poza przypadkami w Kodeksie wymienionymi (kan. 1976—1982), instruktor, zasięgnąwszy zdania obrońcy, może zażądać powołania odpowiedniego biegłego np. grafologa (art. 140).

18) Instruktor, wyznaczony przez przewodniczącego biegłym, określa w dekrete wątpliwości, na które we wskazanym czasie (art. 147 § 4) mają odpowiedzieć (§ 1). Decyduje również czy całość akt, czy tylko niektóre części mają im być przedstawione (§ 2), czy pytania stron, przygotowane przez nie dla biegłych, przyjąć czy odrzucić (§ 3).

19) W sprawach sądowych z tytułów choroby umysłowej lub impotencji, po złożeniu na piśmie przez biegłego swej opinii, instruktor ma obowiązek wezwać go do siedziby trybunału do złożenia ustnych zeznań, potwierdzonych następnie przysięgą (art. 152).

20) Jeżeli w toku przewodu sądowego okaże się, że do wyjaśnienia sprawy wielkie znaczenie mogą mieć dokumenty prywatne np. listy z okresu przedślubnego lub po ślubie w czasie rozłąki małżonków, instruktor może zażądać przedstawienia tych dokumentów trybunałowi (art. 163).

21) W przypadku, gdy strona odmawia przedstawienia dokumentów instruktor, po naradzeniu się z obrońcą wężła, poczyni wszelkie wysiłki, żeby uzyskać owe dokumenty. W razie potrzeby nie omieszką trudności przedstawić całemu sądzącemu kolegium (art. 167).

22) Jeżeli władze cywilne udzieliły rozwodu małżonkom; instruktor zażąda od stron kopii prośby o rozwód w sądzie oraz wyroku wraz z motywami (art. 168).

23) W razie częściowego braku czy to dokumentów, czy wyraźnych dowodów z zeznań świadków, doniosłe znaczenie posiadają domniemania. Rzeczą przeto instruktora jest, żeby orientując się w sprawie, dla ujawnienia tych domniemań podczas badań stron i świadków przez uzupełniające pytania dokładnie zbadał okoliczności przed, podczas i po ślubie (art. 174).

24) Skoro tylko obrońca wężła, instruktor i przewodniczący dysponują dostateczną ilością materiału dowodowego, następuje publikacja akt dekretem przewodniczącego wraz ze wskazaniem terminu ostatecznego wypowiedzenia się przez strony lub obrońcę, nie wyłączając prośby o uzupełnienie postępowania (art. 175 § 1, § 2, § 3), które może nastąpić tylko w takim razie, gdy stosownie do art. 135 strona wykaże, że zdolna jest przedstawić nowe dalsze (§ 4) dowody.

25) Po zamknięciu postępowania dowodowego, ale w każdym razie przed wydaniem wyroku, możliwe jest wznowienie dochodzeń, jeżeli któraś ze stron prosi o wznowienie z powodu odszukania lub znalezienia nowych dokumentów lub świadków, którzy uzupełniająco mogą sprawę naświetlić (art. 178 § 1). Po skompletowaniu uzupełnień następuje nowa publikacja. Instruktor zaś powinien w tym czasie zażądać od stron i od obrońcy wypowiedzenia się co do treści zebranych materiałów w łączności z aktami całej sprawy (§ 3).

26) Jeżeli chodzi o sprawy wpadkowe instruktor na wniosek strony może im nadać bieg. Gdyby wnioskowi się sprzeciwił, strona może w ciągu 10 dni odwołać się do kolegium sędziowskiego (art. 188).

Z długiego szeregu uprawnień i wynikających stąd obowiązków instruktora jasno wynika, że prawodawca przykładą wielką wagę do dokładnego przeprowadzenia toku postępowania sądowego i do możliwie obszernego zebrania materiału dowodowego, mającego następnie służyć sędziom do rozpatrzenia całości sprawy i wydania słusznego wyroku. Od wnikliwości i obiektywizmu instruktora zależy często urobienie sobie przez sędziów w sumieniu przekonania; zgodnie z którym orzekają: czy w konkretnym przypadku zaistniał sakrament małżeństwa czy też nie.

Stosownie wszakże do przepisu podanego w kan. 1582, instruktor nie powinien należeć do składu trzech sędziów, którzy mają ferować wyrok w sprawie przez niego przygotowanej: audytor, czyli instruktor, działa bowiem według zasad Kodeksu *in cognoscendo*, ale nie *in decidendo* lutem. Z chwilą przeto zamknięcia postępowania, wygasa dane mu upoważnienie, a dalsze czynności przejmuje relator, inaczej ponens, znany w Polsce w sądach kościelnych jako „sędzia referent”. Przede wszystkim zapoznaje się on z zebraniem materiałem, przygotowuje relację *in jure et in facto*, referuje sprawę na sesji, bierze udział w dyskusji, przedstawia proponowaną sentencję i głosi, jako jeden z sędziów, stanowiących kolegium sądzące.

Powstaje jeszcze pytanie, czy ważny jest wyrok, jeżeli instruktor nie został wybrany z poza grona kompletu sądzącego, ale właśnie jest jednym z sędziów tego kompletu, powołanego przez oficjała na podstawie zlecenia biskupa ordynariusza. Dla skonkretyzowania i zaktualizowania pytania można ująć je następująco:

Czy ważne są wyroki trybunałów kościelnych w Polsce, skoro z reguły instruktorami spraw są sędziowie należący do kolegium trzech sędziów, sądzących konkretną sprawę?

Właściwą odpowiedź należy oprzeć na Kodeksie i na jurysprudencji;

a) Kan. 1584 wyraźnie mówi, że audytor ma być *distinctus a ponente*. Ale już sam Kodeks czyni wyjątek, dopuszczając inną praktykę w Rocie Rzymskiej, gdzie audytor jest jednym z sędziów turnusu. Prowadzi on cały bieg sprawy i referuje na sesji swe przemyślane spostrzeżenia i wnioski oraz daje *votum* wyrokowe.

b) Powody, którymi kierował się prawodawca łącząc obowiązki instruktora i referenta w jednej osobie w Rocie, mogą z powodzeniem odpowiadać warunkom pracy na terenie Polski i prawodawca uznał to skoro nie założył sprzeciwu przy otrzymywaniu sprawozdań rocznych z prac sądów kościelnych w Polsce.

c) Zasadą jest, że nikt nie może być pozbawiony w razie potrzeby pomocy sędziego kościelnego. Sprawa wniesiona do sądu nie powinna przekraczać ustalonych terminów, a więc *maximum* 2 lata w I Instancji a 1 rok w II-ej. Przy intensywnej pracy duchowieństwa polskiego i przy specyficznych warunkach tej pracy, gdy w miastach biskupich każdy z kapłanów, a zwłaszcza z wykształceniem uniwersyteckim, ma po dwa, trzy, a nawet więcej urzędów, nie jest rzeczą możliwą powoływanie osób duchownych jedynie tylko na audytorów.

d) Ogromnie ułatwia pracę, gdy sędzia przeprowadzający instrukcję sprawy, może ją referować i wskazać na pewne okoliczności, które zauważył, a które w ogólnej ocenie mają swe właściwe — gatunkowe — znaczenie. Zarzut, że jego uwagi mogą wpływać na decyzję w kierunku przez niego wskazanym, łatwo zniwelować przyjętą w Polsce zasadą, że każdy z sędziów dokładnie zapoznaje się ze sprawą, a jeżeli ma wąt-

pliwości co do punktów uzasadnienia sędziego referenta, wtedy moderatam discutionem przekłada się jeszcze na tydzień do następnej sesji, a w tym czasie przewodniczący i drugi sędzia dokładnie rozważą momenty w relacji instruktora podkreślone.

e) Znany powszechnie kanonista, Roberti, rozważając sposoby, przemawiające zarówno za łączeniem jak i za oddzieleniem funkcji instruktora i referenta, opowiada się w konkluzji za praktyką przyjętą w Rocie Rzymskiej: „Codex auditoris et relatoris officia distincta considerat. At officia in eadem persona possunt cumulari. Timent quidam ne auditor qui de causa referat, propter suam erga causam affectionem, facilius reliquos iudices ad suam trahit opinionem, destruens prudentiam collegii. Sed forte dicendum est expedire potius ut, nisi possint omnes, saltem unus iudex directe cum patribus agat”⁵. Podobnego zdania byli już poprzednio Wernz-Vidal: „Quare nisi ius expresse iubeat instructionem causae aliis demandare: non prohibetur iudex ipse, qui causam decidere debet, processus instructionem peragere”⁶.

Z całości przedstawionego tu materiału, odnoszącego się do instruktora sprawy, wynika, że jest rzeczą wielce wskazaną, żeby w trybunałach sądowych kościelnych na terenie Polski przyjąć praktykę Roty Rzymskiej, w której instruktorem jest jeden z sędziów turnusu, a dalej, że nie powinien on swych obowiązków składać na barki przewodniczącego oraz, że od pilności, sumienności i wnikliwości sędziego instruktora w ogromnej mierze zależy uznanie ważności lub nieważności sakramentu małżeństwa.

Ks. Władysław Padacz

⁵ Por. Roberti Fr., dz. cyt., 296 ns.

⁶ Por. Wernz F. — Vidal P., *Ius Canonikum*, Romae, VI, 1927, 89.